

Andrea Alciato
EMBLEMATY



*Clarissimi viri Andreae Alciati in librum primum Emblematum
praefatio ad Chonradum Peutingerum Augustanum^a*



Dum pueros iuglans, iuvenes dum tessera fallit,
 Detinet et segnes chartula picta viros,
 Haec nos festivis emblemata cudimus horis,
 Artificum illustri signaque facta manu.
 Vestibus ut torulos, petasis ut figere parmas 5
 Et valeat tacitis scribere quisque notis.
 At tibi supremus pretiosa nomismata caesar
 Et veterum eximias donet habere manus,
 Ipse dabo vati chartacea munera vates,
 Quae, Chonrade, mei pignus amoris habe. 10

^a **A:** Alciati in libellum Emblematum praefatio ad D. Chonradum Peutingerum Augustanum; **P:** Clarissimi Viri D. Andreae Alciati in libellum Emblematum Praefatio, ad D. Chonradum Peutingerum Augustanum

Poetycka przedmowa, zastępująca typową dedykację, dołączona była już do pierwszej, augsburskiej edycji *Emblematów*. Alciato kieruje wiersz do Konrada Peutingera (1465–1547), cesarskiego doradcy i prominentnego urzędnika w Augsburgu. Peutinger odbył humanistyczne studia w Padwie i Bolonii, a po powrocie do ojczyzny zgromadził jedną z najbardziej okazałych w swoich czasach bibliotek na północ od Alp. Słynął też z kolekcjonowania rozmaitych starożytności. Peutinger interesował się dodatkowo tematem symboli, o czym świadczy m.in. to, że w 1515 r. Bernardo Trebazio dedykował mu swój przekład na łacinę *Hieroglifyków* Horapolla (sam Peutinger również miał pracować nad własnym tłumaczeniem tego tekstu).

Alciato usprawiedliwia się z pracy literackiej w tradycyjny sposób. Podkreśla, że swoje wiersze układa wyłącznie w czasie wolnym od innych obowiązków, wypełniając w ten sposób *otium* (zob. zwłaszcza Cic. *Arch.* 6.13). Taka forma odpoczynku jest ponadto szlachetna i przynosi większe korzyści niż zabawa orzechami, którą

*Przedmowa sławnego pana Andrei Alciata
do pierwszej księgi Emblematów,
skierowana do Konrada Peutingera z Augsburga*



Gdy chłopców pochłania zabawa orzechami, młodzieńców – gra w kości, a leniwych mężów zajmują kolorowe karty do gry, ja w wolnym czasie wykuwam te emblematy – wizerunki, które wyszły spod wprawnych rąk rzemieślników. Jak można przyczepiać ozdoby do szaty lub herby do kapelusza, tak niech każdemu będzie wolno pisać milczącymi znakami. Choć najwyższy cesarz sprzenuntuje Ci cenne monety i wspaniałe pamiątki po starożytnych, to ja, jak poeta poecie, ofiaruję literackie podarki. Przyjmij je, Konradzie, jako dowód mojej miłości.

zajmują się dzieci (MACR. 3.18), gra w kości popularna wśród młodzieńców czy karty – rozrywka ludzi dorosłych. Zbiór emblematów stanowić ma również specyficzny podarunek dla możnego uczonego z Augsburga. Alciato zestawia bowiem swoje utwory z materialnymi, cennymi darami o antykwarycznej wartości, jakie Peutinger otrzymuje od cesarza. W tym kontekście jego wiersze można uznać za literacki ekwiwalent rozmaitych starożytności, jak wspomniane w utworze antyczne monety. Wiąże się to z ekfrastycznym charakterem wielu epigramów, często odnoszących się do znanych antycznych dzieł sztuki. Dodać jednak trzeba, że Alciatoowi znanych przede wszystkim z przekazów literackich.

Emblematy dodatkowo zostały zestawione z popularnymi ozdobami, które przypinano do odzieży lub nakrycia głowy. Biżuterię prezentującą symboliczne treści, pozwalającą noszącej ją osobie manifestować rozmaite poglądy, najczęściej określano mianem „impresy” (wł. *impresa*) lub „dewizy” (fr. *devise*) (por. *Przedmowa*, s. 34 i nast.). Przyjęty przez Alciata termin „emblemata” może być więc uznany za synonim tych pojęć (gr. ἐμβλήματα – od czasownika ἐμβάλλω – dosł. oznacza coś „włożonego”, „wsadzonego”, „wpiętego”, „przypiętego”). Emblematy w takim rozumieniu mogą uchodzić za literackie propozycje lub opisy rozmaitych „impresz”.

EMBLEMATA DEDICATORIA



EMBLEMATY DEDYKACYJNE



[I]

*Ad illustrissimum Maximilianum, ducem Mediolanensem,
super insigni Ducatus Mediolanensis^a*



Exiliens infans sinuosi e faucibus anguis
 Est gentilicis nobile stemma tuis.
 Talia Pellaeum gessisse nomismata regem
 Vidimus hisque suum concelebrasse^b genus.
 Dum se Ammone satum, matrem anguis imagine lusam, 5
 Divini et sobolem seminis esse docet.
 Ore exit – tradunt sic quosdam enitier angues,
 An quia sic Pallas de capite orta Iovis?

^a **A:** Insignia ducatus Mediolan.; **P:** Ad illust. Maximil. ducem Mediol.

^b **A:** concelebrare

[I]

*Do jasnie oświeconego księcia Maksymiliana
na herb Księstwa Mediolanu*



Dziecko wylaniające się z paszczy poskręcane go węża stanowi znamienity herb twego rodu. Wiadomo, że król z Pelli wybijał takie monety i za ich pomocą rozślawiał swoje pochodzenie. Przekazał w ten sposób, że zrodził się z Amona, jego matkę zwiódł postać węża, a sam pochodzi z boskiego nasienia. Wylania się z pyska – powiadają, że w ten sposób rodzą się niektóre węże. Czyż nie dlatego, że i Pallada tak się zrodziła z głowy Jowisza?

Emblemat w sposób pochwalny interpretuje motywy widoczne w herbie mediolańskiego księcia Maksymiliana Sforzy (1493–1530), przypominając pod tym względem stemmata. Sforzowie godło ukazujące węża z ludzką postacią w pysku (*Biscione*) przejęli po Viscontich, sprawujących władzę w Mediolanie do roku 1447. Posługiwanie się tym samym herbem przez nową dynastię miało świadczyć o ciągłości władzy.

Alciato wiąże przedstawienie węża z ludzką postacią w pysku z boskim pochodzeniem Aleksandra Macedońskiego, którego matka Olimpias miała ulec przemienionemu w węża Amonowi (zob. PLU. *Alex.* 3.37), oraz z narodzinami Ateny z głowy Zeusa (zob. np. Ov. *Fast.* 3.841–842; APOLLOD. 1.20).

Wzmianka o nietypowej formie narodzin węży raczej nie mówi o ich narodzinach przez usta. Chodzi tu najpewniej o przypadki żyworództwa, kiedy to – jak wierzyli starożytni – węże zamiast wylęgać się z jaj rozrywają ciało matki i w ten sposób wydostają się na świat (zob. np. PLIN. *Nat.* 10.82; AEL. *NA* 1.24; ISID. *Orig.* 12.4.10).

Trudno jest także dokładnie określić, jaką monetę Alciato wspomina w emblemacie. Autor do tego zabytku odwołuje się jeszcze w *De singulari certamine* (korzystałem z wydania: Lyon, Jacques Giunta, 1544, s. 81). Objasnienia w padewskim wydaniu emblematów sugerują, że może chodzić o numizmat związany nie z Aleksandrem Wielkim, a Mediolanem (Padwa, Pietro Paolo TOZZI, 1621, s. 10). Jako możliwe wyjaśnienie wskazane zostały monety, na których z jednej strony przedstawiony był herb *Biscione*, a z drugiej podobizna mediolańskiego biskupa św. Ambrożego, patrona miasta (popularny wzorzec w średniowieczu). Pod uwagę należy brać też rozmaite zabytki starożytne, na których widnieją węże i postacie ludzkie (np. wąż i Ofeltes, RPC I 201).

EMBLEMATY

Utwór ten po raz pierwszy drukiem ukazał się 28 lutego 1531 r., podczas gdy adresat dedykacji, Maksymilian Sforza, zmarł 4 czerwca 1530 roku. Władzę w ojczyźnie autora stracił zresztą wcześniej i od roku 1515 znajdował się we francuskiej niewoli. Rozpoczęcie zbioru emblematów utworem zadedykowanym pozbawionemu władzy księciu z jednej strony stanowić może wyraz politycznych przekonań Alciata, a z drugiej pochwałę ojczyzny i tęsknotę za czasami, gdy władza w Mediolanie znajdowała się w rękach lokalnej arystokracji.

[2]

Mediolanum

Bituricis vervex, Heduis dat sucula signum.

His populis patriae debita origo meae est,
 Quam Mediolanum sacram dixere puellae
 Terram, nam vetus hoc Gallica lingua sonat.
 Culta Minerva fuit, nunc est ubi numine Tecla
 Mutato Matris Virginis ante domum.
 Laniger huic signum sus est animalque biforme,
 Acribus hinc setis, lanitio inde levi.

5

[2]

Mediolan

Baran stanowi znak Eduów, a prosiak Biturygów. Tym ludom moja ojczyzna zawdzięcza swój początek – kraina poświęcona niewieście, nazywana Mediolanem, ponieważ tak ta stara nazwa brzmi w galijskim języku. Niedgdyś czczono Minerwę w miejscu, w którym po zmianie religii kultem otacza się Teklę, przed domem Matki Boskiej. Symbolem miasta jest pokryta wełną świnia, zwierzę dwoiste, z jednej strony porośnięte szorstką szczeciną, a z drugiej – przyjemną wełną.

Emblemat wyjaśnia początki Mediolanu. Miasto zostało założone przez przybyłych z północy Celtów, o czym pisze Liwiusz (5.34). Eduowie i Biturygowie zaś to plemiona, które miały w tym uczestniczyć. Pochodzenie samej nazwy Mediolan wyjaśniano podaniem o znalezieniu w miejscu założenia miasta świnii częściowo porośniętej baranią wełną (zob. ISID. *Orig.* 15.1.57; *medius* – „średni”, *lana* – „wełna”). Stąd przydane Eduom i Biturygom symbole. Podanie to rozpowszechniła również przypisywana mediolańskiemu biskupowi Dacjuszowi rozprawa historyczna (*Datiana historia Ecclesiae Mediolanensis* 1.2). Etymologię tę znamy też z wcześniejszych utworów poetyckich (np. CLAUD. *Epith.* 181–184; SID. *Ep.* 7.17). Do tego tematu Alciato powraca w *Historia Mediolanensis* (wyd. drukiem: Mediolan, Giovanni Battista Bidello, 1625, pt. *Rerum patriae Andreae Alciati libri IV*).

W Mediolanie dużą czią w starożytności otaczana była Minerwa (PLB. 2.32). Jej kult po nastaniu chrześcijaństwa zastąpiono kultem św. Tekli z Ikonium oraz Matki Boskiej. Poświęcony św. Tekli kościół sąsiadował z bazyliką Santa Maria Maggiore, w 1548 r., podobnie jak wcześniej bazylika, został zburzony i ustąpił miejsca stojącej do dziś katedrze Santa Maria Nascente (Duomo di Milano).

Nazwa Mediolan najprawdopodobniej faktycznie ma celtyckie pochodzenie i oznacza miejsce położone na środku równiny.

[3]

Nunquam procrastinandum

❧



Alciatae gentis insignia sustinet alce,
 Unguibus et μηδὲν fert ἀναβαλλόμενος.
 Constat Alexandrum sic respondisse roganti,
 Qui tot obivisset tempore gesta brevi.
 Nunquam, inquit, differre volens. Quod et indicat alce. 5
 Fortior haec dubites^a, ocior an ne siet.

^a **V**: dubites; **L**: dubitet

[3]

Niczego nie należy odkładać na później

Herbem rodu Alciaticch jest łoś, który kopytami podtrzymuje motto „Z niczym nie zwlekając” [μηδὲν ἀναβαλλόμενος]. Wszyscy dobrze wiedzą, że Aleksander w ten sposób odpowiedział komuś, kto spytał, jakim sposobem dokonał tak wiele w tak krótkim czasie. Odrzekł: „Z niczym nie zwlekając”, co właśnie przedstawia łoś. Możesz mieć wątpliwości, czy odznacza się on większą siłą, czy szybkością.

Alciato w utworze objaśnia symbolikę własnego herbu. W weneckiej edycji z roku 1546, gdzie emblemat ukazał się po raz pierwszy (Wenecja, Paolo Manuzio, 1546), rycina przedstawia tarczę heraldyczną, nad którą znajduje się klejnot wyobrażający łośia i wstęgę z greckim mottem przywołanym w epigramie. W kolejnych wydaniach przyjęto wersję z samym łośiem trzymającym wstęgę z napisem. Warto zwrócić uwagę na brzmieniowe podobieństwo słów *alce* („łoś”) i *Alciato*.

Przypisywaną Aleksandrowi Macedońskiemu maksymę μηδὲν ἀναβαλλόμενος oraz przywołaną anegdotę Alciato znał z objaśnień do adagium *Nunc tuum ferrum in igni est* (ERASM. *Adag.* 3400). W emblemacie wykorzystane zostało również podobieństwo brzmieniowe pomiędzy łacińskim słowem *alce* („łoś”) a greckim ἀλκή („siła”). Szybkość łośi podkreśla także Pliniusz (*Nat.* 8.16).